1917 2007

# 90 lat harcerstwa Ziemi Wrzesińskiej

Jednodniówka 16 maja 2007 r.

## Druhny i Druhowie!

Dziewięćdziesiąt lat temu po raz pierwszy rzucono w tłum młodzieży wrzesińskiej hasło: Czuwaj! Nie przebrzmiało bez echa! Odzewem były zorganizowane kadry harcerzy, które w październiku 1917 roku zawiązały 1 Wrzesińską Drużynę Harcerską im. Kazimierza Wielkiego. Miało to miejsce w obecności instruktora Naczelnej Komendy Skautowej w Poznaniu druha Śniegockiego. Fakt ten dał początek harcerstwu na ziemi wrzesińskiej.

Jubileusz 90-lecia harcerstwa na ziemi wrzesińskiej staje się okazją do spotkania braci harcerskiej - spotkania, które budzi do refleksji i wspomnień. Cieszy fakt, że mimo różnych zawirowań nigdy nie doszło do przerwania pełnienia zaszczytnej harcerskiej służby. Idea harcerska przetrwała i nadal kształtuje postawy życiowe w codziennym działaniu.

Mam nadzieję, że nasze uroczystości jubileuszowe staną się nie tylko okazją do wspomnień o biwakach, obozach, rajdach i wspólnie przeżytych zbiórkach, ale również będą okazją do zaprezentowania się harcerzy społeczeństwu wrzesińskiemu. Niech piosenka rozbrzmiewa do nieba, bo *„Wszyscy harcerze to jedna rodzina...”*.

Nie byłoby tak godnych obchodów, gdyby nie ludzie dobrej woli, którym z całego serca dziękuję w imieniu Komitetu Organizacyjnego. W szczególności dziękuję Panu staroście **Dionizemu Jaśniewiczowi** za przyjęcie honorowego patronatu nad obchodami, Panom burmistrzom **Tomaszowi Kałużnemu** i **Waldemarowi Grześkowiakowi** za szczególne zaangażowanie się i wsparcie w organizację obchodów.

Wszystkim darczyńcom za okazaną pomoc i finansowe wsparcie dziękuję.

***Z harcerskim pozdrowieniem CZUWAJ!***

*harcmistrz Piotr Maciejewski*
*Komendant Hufca ZHP w latach 1982-1991*

## Wielkie święto

**26 i 27 maja br. obchodzić będziemy 90-lecie harcerstwa na ziemi wrzesińskiej.**

Komitet organizacyjny obchodów zawiązał się z członków Harcerskiego Kręgu Instruktorskiego „Wiarusy”: **pwd Waldemar Grześkowiak, hm Irena Lisiak, hm Piotr Maciejewski, hm Zdzisław Pawlak, phm Anna Paluszak, phm Renata Nowicka** i komendant Szczepu ZHP Września Wrzos **phm Krystian Kędziora**.

Staraliśmy się dotrzeć do maksymalnie dużej liczby instruktorów i harcerzy – powiadamiając i zapraszając ich do wzięcia udziału w uroczystości. Zdajemy sobie jednak sprawę, że niemożliwe jest powiadomienie wszystkich.

Z tego miejsca więc zapraszamy wszystkich instruktorów i harcerzy, którzy mają ochotę spotkać się z przyjaciółmi, którzy mają ochotę na harcerską przygodę!

**W trakcie uroczystości zaplanowaliśmy wiele atrakcji:**

- otwarcie wystawy *„Z kart historii harcerstwa ziemi wrzesińskiej”*,
- spotkanie pokoleń w restauracji *„Czardasz”*
- ognisko harcerskie nad Zalewem Wrzesińskim
- harcerska msza św. w kościele farnym
- wiele atrakcji w parku przy amfiteatrze.

Szczegółowy plan obchodów na stronie 8 „Jednodniówki”.

**Wszystkich, którzy chcieliby wziąć udział w uroczystości prosimy o kontakt: Biuro Turystyczne Valoste we Wrześni, ul. ks. Laskowskiego, hm Piotr Maciejewski tel. 602123894, phm Anna Paluszak, tel. 696267807.**

# Zaczęło się w 1917 r.

*Nie masz to, jak harcerzem być*
*I wesoło sobie żyć.*
*Przy niedzieli,*
*Serce się weseli.*
*Żyje radością,*
*Życia mądrością,*
*Zawsze wesoło!*
*Bo dziś tańczyć będzie wkoło!*
*Dziś opłatek 1 WDHa*
*Trza się spieszyć! - Ha! Ha!*
*Będą druhny i druhowie*
*I najmilsi nam zuchowie*
*Z 2 WDHa, nieprawdaż? Ha, ha.*
*Będzie Jadzia, Iga, Stefa*
*Ola, Lajbuś i Józefa.*
*Jakie miłe, nieprawdaż, ha, ha!*
*Ciocia Hela też przybędzie*
*I grać na pantoflach będzie*
*Nie zabraknie też druha hufcowego*
*Chłopca morowego, harcerza dzielnego*
*Nie z imienia znanego*
*Lecz z czynu chwalebnego.*
*Pan prezes Ka Pe Ha też zagości,*
*Znany nam ze swej dzielności.*
*Harcerze go za to szanują*
*I honorowym harcerzem mianują.*
*Druh Maryś harcerkom dobrze znany*
*Zaśpiewa nam jak kiedyś był kochany*
*I przez druhny lubiany.*
*Bo też zawsze chodził rozśpiewany.*
*Były to bardzo dawne czasy.*
*Lecz dziś zmieniły się ich krasy.*
*Kolęda też śpiewana będzie -*
*Niechaj radość z Wami będzie.*
*Dona, jako marynarz*
*Tańczyć będzie jak młynarz.*
*I zaśpiewa nam wesoło*
*Jak się tańczy z chłopcem wkoło.*
*Potem zjawi się Sęp Siwy,*
*Opowie nam liczne dziwy*
*Jak to bywało:*
*Gdy się druhny kochało.*
*Kilka wyców z Orlej Góry*
*Gdzie się pchały mocno chmury.*
*A jedna opadła*
*I narobiła mokradła.*
*Ciężkie te chwile*
*Przerywały gile.*
*Pięknie śpiewały*
*I wesoło grały "Nikodema"*
*Który osładzał życie całe*
*I grał, jak mógł, harcerzom na chwałę.*
*Byli to harcerze z Krainy Wielkiej Doliny*
*Dzielni rycerze harcerskiej doli,*
*Znani jako „ludzie dobrej woli".*

**Września, piątek 25.12.1934**
**Czesław Schoen**

# Z kart historii

**Pierwsza Wrzesińska Drużyna Harcerzy im. Kazimierza Wielkiego założona została 12 października 1917 r. przez Henryka Śniegockiego instruktora Naczelnictwa Drużyn Poznańskich.** Pierwszym drużynowym był **Roman Krall,** a w jej skład wchodzili między innymi druhowie: **Józef Bogaczyk, Tadeusz Bulczyński, Zbigniew Ciesielski i Marian Grabianowski.**

Praca w drużynie obejmowała, prócz wychowania moralnego, ćwiczenia musztry, pionierkę, sygnalizację, terenoznawstwo i ratownictwo. W listopadzie 1919 r. przy szkole powszechnej powstała drużyna harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego.

Jako trzecia w 1920 r. powstała Wrzesińska Drużyna Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki i jest najstarszą organizacją uczniowską na terenie Liceum. W 1926 r. pierwsza drużyna otrzymała Sztandar Harcerski, fundacji Durczykiewiczowej i Żychlińskiej. (W czasie wojny uratował go przed okupantem Marian Szablikowski.)

Jubileusz 10-lecia istnienia drużyna obchodziła w 1927 r. Ukazała się wówczas jednodniówka harcerska pod redakcją Mariana Turwida, sympatyka i działacza wrzesińskiego hufca harcerzy. „Orędownik Wrzesiński" wydał specjalny numer poświęcony ruchowi harcerskiemu w naszym mieście.

„Węzeł Harcerski" – pod takim tytułem wydawano w 1934 r. własne harcerskie pisemko - pod redakcją drużynowego Czesława Schoena. Nie zapominajmy o przeszłości. Wystawa w Muzeum Regionalnym poszerzy naszą wiedzę.

Okaże się, że Twój dziadek, ojciec, znajomy z widzenia zostawił maleńki ślad na naszej wrzesińskiej ziemi.

*Barbara Schoen*

# Wspomnienia o ojcu

**Ojciec mój, Ignacy Pera należał do ZHP od początku jego powstania.**

Urządzano zbiórki i wycieczki, w czasie których ćwiczono musztrę z kijami (na wzór musztry z bronią), aby w ten sposób przygotowywać się do przyszłej walki o wolność Wielkopolski. Jako skaut brał udział w zlocie w Wierzenicy koło Poznania. Zlot został zakazany i rozwiązany przez pruską żandarmerię.

Będąc harcerzem, brał udział w Powstaniu Wielkopolskim w latach 1918 – 1919. Po odzyskaniu niepodległości był działaczem harcerskim.

W „Orędowniku Wrzesińskim", który składał i drukował, pisywał pod sygnaturą I-ra, zamieszczał artykuły z życia harcerskiego.

Po II wojnie światowej był aktywnym członkiem Koła Przyjaciół Harcerstwa we Wrześni. Sprawował funkcję opiekuna pozaszkolnej I WDH (Pożarniczej). Był współredaktorem jednodniówki harcerskiej wydanej na 30-lecie Harcerstwa Wrzesińskiego.

*hm Józef Pera*

*2 WDH im. Kazimierza Pułaskiego*

# Po zakończeniu II wojny światowej

Jeszcze trwała II wojna światowa (działania wojenne na naszym terenie zakończyły się 22 stycznia 1945 r.), a już 2 marca w poniemieckim biurze mieszczącym się obok Nowej Apteki przy ul. Sienkiewicza prowadzono zapisy do Harcerstwa. Otrzymałem przydział do 2 WDH.

Pierwsze zbiórki drużyny odbywały się na boisku szkolnym przy ul. Harcerskiej (dawniej Zamkowej). Prowadził je dh hm Hieronim Łaciński. Poważnym problemem na początku było umundurowanie. Wprawdzie – jak mówią – można być harcerzem bez mundurka, ale nie jest dobrym harcerzem ten, kto go nie ma. My wszyscy je mieliśmy. Inna sprawa, jakie one były. Przeważnie uszyte z dostępnego materiału. Kolory ich były różne: od jasnej zieleni, poprzez szafir, do niemal brązu. Chusty mieliśmy zielone.

Drużyna urządzała wycieczki do Dębiny. Tam organizowano ogniska w połączeniu z podchodami i zdobywaniem sztandaru. Drużyna została podzielona na dwie grupy: pilnujących i zdobywających sztandar, który był umieszczony w pobliżu sterty drewna na ognisko. Na sygnał rozpoczęły się podchody. Każdy zauważony podchodzący harcerz był wyłączony z dalszej gry. Jednak znaleźli się dwaj tacy, którzy odważnie podchodzili do celu.

Zastosowali podstęp. Zbliżając się z naręczami suszu, który przygotowali obciosując finkami rosnące drzewa bez trudu minęli pilnujących. Potem rzucili susz i zdobyli sztandar. Gra się skończyła – zapłonęło ognisko i śpiewano harcerskie piosenki.

W Wigilię Bożego Narodzenia udawaliśmy się do lasu, by na żywej choince zaświecić przyniesione świeczki, podzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy. Drużyna była rozśpiewana. Śpiewaliśmy piosenki harcerskie, marszowe oraz piosenki z niedawno minionego Powstania Warszawskiego. Drużyna posiadała własną orkiestrę: 4 werble i 4 fanfary.

Harcerze byli zdyscyplinowani i dobrze opanowali musztrę, niejednokrotnie lepiej niż w wojsku.

W roku 1946 drużynowym był dh HO Jerzy Witkowski. Zbiórki drużyny odbywały się w świetlicy mieszczącej się w drewnianym baraku przy ul. Kościuszki. Drużyna przygotowała przedstawienie baśni „ Za siedmioma górami…" i wystawiła na scenie Szkoły Powszechnej nr 1 we Wrześni. W przedstawieniu wystąpiłem w roli zaklętego w kamienie rycerza. Uzyskane z przedstawienia fundusze pomogły nam zorganizować obóz letni w Rusinowie nad Gopłem. Na obozie harcerze zbudowali szałasy. Jedynie komenda obozu posiadała namiot. Opiekunem obozu był nauczyciel dh Bronisław Skonieczny. Charakterystyczną cechą tego obozu było ustawienie zastępów na apelu w formie gwiazdy wokół masztu flagowego. Było dużo kąpieli. Zdobywano sprawność pływaka, sobieradka obozowego i inne. Wyżywienie przygotowywano samodzielnie.

***„Harcerzem być to obowiązek harcerzem być to zaszczyt jest. Harcerstwo to braterski związek…"***

Po powrocie, we wrześniu odbył się bieg na stopień młodzika. Próba odbyła się w Dębinie. Punkty kontrolne zlokalizowane były w różnych częściach lasu. Trzyosobowe grupy wędrowały wg znaków indiańskich i szukały ukrytych listów, a następnie wykonywały zawarte w nich polecenia. Zadania obejmowały m.in. pionierkę, samarytankę, terenoznawstwo, sygnalizację. Każdy harcerz posiadał kartę próby, na której notowane były oceny uzyskane na każdym punkcie. Oceny były literowe np.: i, w, c, a, z. Harcerze w ogóle nie wiedzieli, jakie to oceny. W końcu rozszyfrowaliśmy litery. Okazało się, że skala była 10-stopniowa. Każdy stopień oznaczał jedną literę. Ułożone litery tworzyły imię Mieczysław, który był jednym z sędziów biegu. Takie imię nosił dh Knociński – kronikarz hufca. Wielkie wydarzenie miało miejsce w drużynie 7 września 1946 r. Harcerze rozpalili ognisko w Parku Hrabiny i śpiewali piosenkę „Płonie ognisko w lesie". Po niej został odczytany rozkaz, który mówił o przyznaniu stopnia młodzika i dopuszczeniu do przyrzeczenia. Zaśpiewano piosenkę „Idziemy w jasną…". Na zbiórkę przybył komendant Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy z Poznania dh hm Jan Poplewski, który powiedział: *„Chcesz kiedyś druhu rozkazywać, naucz się być posłusznym wprzód. Choć rozkaz gryzie jak pokrzywa, zaciśnij zęby i zwycięż trud".*

Następnie odbyło się przyrzeczenie, które odbierał dh hm Jan Poplewski. Harcmistrz podawał przedwojenną Rotę Przyrzeczenia. Każdy harcerz otrzymał Krzyż Harcerski. Uroczystą zbiórkę zakończyło odśpiewanie hymnu „Wszystko co nasze…"

Zbiórki hufca odbywały się na boisku Gimnazjum we Wrześni. Na te zbiórki drużyna udawała się z orkiestrą. Po drodze zawsze wzbudzała zainteresowanie wśród mieszkańców Wrześni grą na werblach i fanfarach. Śpiewano różne piosenki, a wśród nich „Piosenkę drużyny", której słowa ułożył dh Jerzy Witkowski.

*hm Józef Pera*

## Obóz w Jarosławcu

**rok 1959**

## *Piosenka 2 WDH*

*„Nasza piosenka tak się rozpoczyna:*
*W szeregu kroczy drużyna.*
*Idą z wesołą twarzą,*
*Na nic się nie skarżą.*
*Świat jest dla nich zawsze pełen marzeń,*
*A z obozu mają zawsze dużo wrażeń.*
*Nowości dla nich nie ma już,*
*Bo kraj przebiegli wzdłuż.*
*O moja 2 WuDeHa,*
*Każdy już ciebie zna.*
*Serce raduje widok jej,*
*Gdyż pierwszą wszędzie jest.*
*Więc chłopcy w górę czoła, hej*
*Weselmy się!*
*Niech żyje 2 WuDeHa,*
*Niech żyje nam!"*

Obóz w Jarosławcu, rok 1959

Zaborze, rok 1988

### *Humor harcerski*

***Harcerz:*** *Druhu drużynowy, proszę o zwolnienie mnie na jeden dzień z ZHP.*
***Drużynowy:*** *A to dlaczego?*
***Harcerz:*** *Idę na wesele i będę musiał pić „Baczewskiego”.*

Obóz w Jarosławcu, rok 1959

Obóz w Jarosławcu, rok 1959

Obóz w Jarosławcu, rok 1959

# Harcerskie obozy...

## W Nowej Wsi Podgórnej

**Wspólnie z Komendą Hufca we Wrześni w lecie 1947 r. został zorganizowany obóz pod namiotami w miejscowości Nowa Wieś Podgórna nad Wartą.**

Komendantem był hufcowy dh Czesław Schoen. W obozie uczestniczył jeden zastęp z 3 WDH przy Gimnazjum. Obóz był zlokalizowany w lesie na tzw. Amcie. Z „inwestycji” obozowych na uwagę zasługuje okrągły stół o średnicy ok. 5 m wykopany w ziemi, przy którym spożywaliśmy posiłki, a także śpiewaliśmy piosenki. Na obozie zdobywaliśmy stopnie harcerskie (np. wywiadowcy) oraz sprawności: sobieradek obozowy, leśny człowiek, trzy pióra.

„Trzy pióra” to bardzo trudna sprawność. Zdobywano ją przez trzy doby. Przez pierwszą dobę ukrywano się w lesie, w wyznaczonym terenie tak, by członkowie komisji nas nie znaleźli.

Zadaniem drugiej doby była głodówka, podczas której nie można było nic spożywać.

Trzecia doba przeznaczona była na milczenie. Była to najtrudniejsza próba. Instruktorzy prowadzili zdających specjalnie np. do kąpieli, gdzie najczęściej dochodziło do odezwania się. Wtedy cała próba 3-dniowa szła na marne.

Na obozie zażywaliśmy dużo kąpieli w Warcie. Wody w rzece było do pasa. Można się więc było przeprawić na drugi brzeg. Zdobywaliśmy też sprawność pływaka. Noce przerywane były dość częstymi alarmami. Pamiętam, kiedy pełniłem nocną wartę, jeden z harcerzy wyszedł z namiotu niby to za potrzebą. Jednak jego zamiar był całkiem inny. Wszedł do namiotu, ale po chwili wybiegł znowu z ręczną syreną, którą uruchomił pośpiesznie i w ten sposób postawił „na nogi” cały obóz. Podczas jednego z nocnych alarmów w księżycową noc biegliśmy nad Wartę, po drodze wyjąc do księżyca. Posiłki przygotowywał zastęp służbowy. Każdy dzień kończył się apelem i ogniskiem. Po hejnale „Idzie noc…” ogłaszana była cisza nocna.

W roku 1947 drużynowym naszym był dh HO Zbigniew Ziętek, później znany pilot szybowcowy. Zbiórki zastępowych odbywały się w domu drużynowego przy ul. Gnieźnieńskiej. W drużynie działał zastęp modelarstwa szybowcowego. Zajęcia odbywały się w modelarni mieszczącej się na poddaszu domu dha Zenona Krauze przy ul. Warszawskiej.

Bardzo ekscentrycznym drużynowym był dh Jan Błaszczyk. Potrafił, gdy mu się coś nie podobało w czasie uroczystego przemarszu ulicami miasta wydać komendę: „W tył na lewo marsz!”. Rozkaz to rozkaz. Trzeba go wykonać. Drużyna musiała więc zawrócić i przepuścić kilka innych drużyn. Drużynowy urządzał też wycieczki. W czasie jednej z nich do zagajnika w Bierzglinku, w jedną z niedziel padał obficie deszcz. Pomimo to udało się po wielu próbach, rozniecić ogień i ugotować harcerzom zupę.

*Obóz w Nowej Wsi Podgórnej nad Wartą (rok 1947)*

## W Ustce (pow. Słupsk)

Ostatnim obozem przed rozwiązaniem ZHP w roku 1949 był obóz w Ustce nad Bałtykiem, zlokalizowany w lesie na wydmach. Komendantem obozu był hm Wilhelm Rup. Poznaliśmy nowy region Polski. Było dużo opalania na pobliskiej plaży i kąpieli w morzu. Kuchnia była umieszczona w byłej strażnicy wojskowej. Jedzenie przygotowywaliśmy sami.

Tutaj dało się zauważyć stopniową ateizację harcerstwa. Kapliczkę wolno było ustawić poza obozem, przy której harcerze zbierali się w sposób indywidualny na wieczorną modlitwę.

Wszystkie obozy dostarczały harcerzom wielu niezapomnianych przeżyć na trasie harcerskiej wędrówki.

W późniejszych latach obozy były organizowane w miejscowościach: Czeszewo, Lubniewice, Chodzież, Mielno koło Gniezna, Jarosławiec nad Bałtykiem, Skorzęcin, Zaniemyśl i innych.

*hm Józef Pera*

*50. rocznica utworzenia 30-tej WDH im. Emilii Plater przy Szkole Podstawowej nr 1*

# Pół wieku

**W bieżącym roku przypada 90-ta rocznica powstania harcerstwa na ziemi wrzesińskiej. Dostojny to jubileusz, na który składa się życie i praca kilku pokoleń harcerzy. To wiele wydarzeń i przeżyć, które kształtowały postawy obywatelskie, wpajały umiłowanie Ojczyzny, wyzwalały potrzebę służenia Jej na miarę harcerskich możliwości, mobilizowały do podejmowania zadań, bo „harcerzem być to obowiązek, harcerzem być to zaszczyt jest. Harcerstwo to braterski Związek, a jego hasłem móc i chcieć".**

W ten wyjątkowy jubileusz wplata się 50-lecie powołania rozkazem Komendy Hufca ZHP we Wrześni żeńskiej drużyny im. Emilii Plater przy Szkole Podstawowej nr 1 (obecnie Samorządowej Szkole Podstawowej). Był to wrzesień 1957 r. Mnie powierzono funkcję drużynowej. Przyboczną została tropicielka Bogumiła Maciejewska. Drużyna liczyła 50 harcerek, była podzielona na 6 zastępów. Przyjęto zielony kolor chust z białą otoczką. 30-ta WDH była umundurowana, pełna zapału do pracy harcerskiej, ambitna, zgrana, rozśpiewana. Praca jej widoczna była w życiu szkoły i środowiska. Miała swoją ulubioną piosenkę, a była nią piosenka Szarych Szeregów: „Pałacyk Michla". Otrzymałyśmy nawet sympatyczny przydomek „Parasole" i przez kilka lat znak ten widniał na naszych chustach. Drużyna współpracowała z II WDH im. Kazimierz Pułaskiego, której drużynowym był przewodnik dh Jan Lisiak. Spokrewniły się one w 1960 r., kiedy to jak zapisano w kronice drużyny dh Irena Walczak zmieniła nazwisko na Irena Lisiak. Odległe to czasy – pół wieku za nami, często jednak wracam wspomnieniami do tamtych lat. Miały one duży wpływ na moje życie zawodowe i rodzinne. Mam nadzieję, że moje druhny i druhowie (z czasem drużyna stała się koedukacyjna) też wspominają lata przynależności do 30. WDH. Wspominają trudy zaliczania biegów na stopnie harcerskie, zdobywanie sprawności, dzień złożenia przyrzeczenia i otrzymania krzyża harcerskiego. Udział w wypracowanych w drużynie obrzędach i zwyczajach, biwaki w Dębinie, Nowej Wsi Podgórnej, lasku sokołowskim. Wyjazdy na obozy hufca i własne w Ostrowie (powiat Puck), zorganizowane w 1969 i 1970 r. Niezapomniane przeżycia wiążą się z pobytem na zimowiskach w Milówce w 1972 r. i Wrocławiu 1973 r. Na pewno też w pamięci pozostały otrzymywane w rozkazach drużyny pochwały i nagany oraz powierzone funkcje harcerskie. Z okazji jubileuszu dziękuję moim przybocznym i zastępowym, które z wielkim zaangażowaniem włączały się do pracy harcerskiej. To dzięki nim drużyna uzyskiwała wysoką ocenę swej pracy, o czym m.in. świadczy wpis w kronice „…drużyna, jest roześmiana i rozśpiewana tak jak Wy – musi być dobrą drużyną. Duże uznanie dla druhny Drużynowej za widoczny wkład pracy i dla drużyny za ciekawą robotę programową". Września 25 IV 1960 r. Wizytator Komendy Chorągwi. Dziękuję wszystkim szeregowym harcerkom i harcerzom za to, że stanowiliśmy wtedy jedną wielką rodzinę, podtrzymującą tradycje harcerskie, przekazując je następnym pokoleniom. Dziękuję za poprawną wtedy relację drużynowy – szeregowy, a dziś po latach dziękuję za okazywaną pamięć, przyjaźń i życzliwość.

Do młodego pokolenia harcerzy kieruję przesłanie Wielkiego Polaka – Papieża Jana Pawła II: „Pozostańcie wierni doświadczeniu pokoleń, które żyły na tej ziemi z Bogiem w sercu i modlitwą na ustach".

Moje wspomnienia związane z harcerstwem są jak rwąca rzeka, która ma swój początek, ale nie ma ujścia. I niechaj tak zostanie. Z harcerskim pozdrowieniem „Czuwaj" była drużynowa 30-tej WDH.

*Hm Irena Walczak-Lisiak*

*2 i 30 WDH na obozie w Ostrowie (powiat pucki) - 1970 rok*

*Notatki biograficzne drużyn*

## 38 Drużyna Starszoharcerska „Skamander" w Miłosławiu

**Drużyna reaktywowała swoją działalność 19 września 2000 roku. Osobą, która przyczyniła się do tego była dyrektorka szkoły Małgorzata Kawska – dyr. Gimnazjum im. J. Słowackiego w Miłosławiu oraz dh Alicja Zabiszak - nauczycielka.**

Od roku 2005 drużynowym został i jest do chwili obecnej HO Dawid Jankowski, a funkcję przybocznych pełnią dh. Beata Bednarek i dh Marek Jankowski. Zbiórki odbywają się w każdą środę, o godzinie 16.15 w harcówce, która mieści się przy Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Miłosławiu, przy ul. Poznańskiej 1a. Barwą drużyny jest kolor niebieski. Drużynę tworzą osoby o bardzo zróżnicowanych charakterach, które lubią się razem dobrze bawić i doskonalić swoje umiejętności. Corocznie drużyna włącza się w akcję zbiórki żywności dla rodzin wielodzietnych, obchodzi święta narodowe uczestnicząc w przemarszach razem z pocztami sztandarowymi i delegacjami

## 40 Drużyna Harcerska im. M. Konopnickiej w Czeszewie 7 Gromada Zuchowa „Króla Błystka" w Czeszewie

**Drużyny powstały we wrześniu 1997 roku przy Szkole Podstawowej w Czeszewie. Od samego początku funkcję drużynowej pełni phm.**

Maria Synowiec, a współzałożycielem jest ks. hm. Mirosław Stawicki, który obecnie pełni funkcję kapelana Ośrodka Watra. Żółte barwy gromady i drużyny ukazują promienność i wesołe usposobienie druhen i druhów. Głównym zainteresowaniem jednostek jest turystyka piesza. Co roku organizowane są obozy wędrowne. Drużyny na swoim koncie mają przebyte 32 obozy wędrowne. Poprzez organizacje corocznych wiosennych rajdów pokazują piękno Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Narodowego. Zbiórki odbywają się w SP im. Jana Bogumiła Sokołowskiego w Czeszewie, ul. Szkolna 27.

## 8 Gromada Zuchowa „Czarne Stopy" w Nekli

**Gromada powstała w październiku 2003 r. Założycielami gromady są: obecna drużynowa sam. Agata Zając i przyboczna sam. Anna Kuchcińska.**

Jednostka przyjęła barwy granatowe i jest podzielona na dwie „szóstki": żeńską i męską. Szóstkowymi są Marta Mroczkowska i Wacław Nowaczyk. Nazwa gromady wzorowana jest na znanej i lubianej wśród młodzieży, książce pt. „Czarne Stopy" autorstwa Seweryny Szmaglewskiej. Bohaterami książki są harcerze, którzy stale przeżywają jakieś przygody. Staramy się, aby każda zbiórka była dla zuchów przygodą. Łączymy zabawę z nauką. Próbujemy też zakorzenić w nich wartości ważne dla wszystkich harcerzy jak np. miłość do Ojczyzny i szacunek dla osób starszych.

## 4 Drużyna Harcerska „Lutycy" im. Andrzeja Małkowskiego w Zasutowie

Drużyna ma bogatą historię, gdyż istnieje już 24 lata. Jednostka powstała 1 września 1983 roku, założycielką i pierwszą drużynową była hm. Krystyna Jagodzińska. Następnie w 2001 roku drużynę przejęła pwd. Dorota Juszczak, która pełni funkcję drużynowej do dziś (trzeba dodać, że obecna drużynowa wywodzi się z „Lutyków"). Przybocznymi są: HO Bartłomiej Blat i wyw. Michał Kukulski. Szeregi drużyny skupiają uczniów z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II, z Zasutowa. Drużyna składa się z trzech zastępów. Najstarsi członkowie należą do zastępu „Sokole Oko", gdzie funkcję zastępowej pełni dh. Magdalena Czajkowska. Następnym zastępem (żeńskim) są „Puchacze" z zastępową dh. Mają Nadzieją. Najmłodszym zastępem, składającym się z samych biszkoptów są „Orliki", którym przewodzi dh Mateusz Spławski. Drużyna prężnie działa w swoim środowisku lokalnym, co roku organizuje zajęcia sportowe dla dzieci na festynach, uczestniczy w uroczystościach patriotyczno-religijnych. W pobliskim lesie bardzo często organizują biegi patrolowe i zwiady turystyczne. Zbiórki odbywają się w Zespole Szkół w Zasutowie ul. Kwiatowa 5 w soboty o godz. 10.00.

# Powakacyjne wspomnienia

**Ośrodek ZHP „WATRA" z Nekli zorganizował od 23 lipca do 6 sierpnia 2006 r. w Jarosławcu nad morzem międzynarodowy obóz. Spotkanie odbyło się w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Gościliśmy 25-osobową grupę skautów Niemieckiego Związku Skautów pod wezwaniem św. Jerzego.**

Nasi goście, członkowie szczepu im. św. Teresy przyjechali do nas z Bochum. Przygotowania do spotkania trwały pół roku. Zgodnie z przewidywaniami, nie było praktycznie żadnych problemów w bezpośrednich kontaktach między obiema grupami, a trójjęzyczne słowniczki, które każdy uczestnik otrzymał na początku obozu (wraz z imiennym identyfikatorem) przyspieszyły jedynie wzajemną integrację. Trzeba tutaj podkreślić chęć i wysiłek skautów niemieckich dla prawidłowego wymawiania polskich słów, zaangażowanie polskich „nauczycieli" oraz bardzo szybkie nawiązywanie pierwszych przyjaźni.

Program realizowano w mieszanych grupach polsko-niemieckich. Wspólne posiłki, polsko-niemieckie warty i grupy w trakcie zajęć i gier sportowych na plaży i terenie obozu, wspólne pląsy i kończenie dnia kręgiem potwierdziły słuszność dokonanego wyboru.

Jedną z głównych atrakcji programu była możliwość zapoznania się z tajnikami Amatorskiej Radiolokacji Sportowej - z zasadami funkcjonowania nadajników i odbiorników ARS.

Dla naszych gości z Niemiec był to pierwszy kontakt z ARS-em. Zabawa tak dalece spodobała się instruktorom niemieckim, że zaczęli zastanawiać się nad możliwością realizacji takich imprez u siebie. Dla strony polskiej natomiast dużym przeżyciem był udział w kilkudniowym biwaku (tzw. Hike'u), który skauci niemieccy organizują w trakcie każdego ze swoich obozów. Również całodniowa wycieczka do Darłowa połączona ze zwiedzaniem Zamku Książąt Pomorskich, rejsem po morzu oraz pobytem w Aquaparku na długo zostanie w naszej pamięci.

Dni Narodowe: polski i niemiecki przybliżyły kraje, organizacje i środowiska, z których pochodzili uczestnicy spotkania i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Pogoda, za wyjątkiem ostatniego dnia, sprzyjała nam też przez cały czas.

Na pamiątkę spotkania każdy uczestnik otrzymał plakietkę, koszulkę z logo obozu, chustę oraz pamiątkową książkę o okolicznych legendach, wydaną w języku polskim i niemieckim. Nawiązane więzi kontynuowane są obecnie drogą korespondencyjną.

Niech żałują Ci, co się nie zdecydowali na wspólny wyjazd! Czuwaj!

*Komendant Obozu*
*Hm. Marian Kujawa*

# Szczep ZHP „Wrzos” we Wrześni

## im. Dzieci Wrzesińskich

Jak tu się nie cieszyć z takich podopiecznych? To właśnie oni stanowią silne fundamenty naszego szczepu. Dzięki nim możemy wiele, a i radości przy tym niemało. Najcenniejsza jest przy tym różnorodność.

**Zuch – zaradny**

Kolorowy, uśmiechnięty i niezwykle dzielny. Taki być powinien i jest – każdy zuch. Choć czasem rozbrykany, to z pewnością stadne z niego „zwierzątko”. Co więcej, te aniołki to niekończące się źródło energii oraz przeróżnych pomysłów. Jakie by one nie były – jest to główna siła napędowa Szczepu.

*W Szczepie działają dwie gromady zuchowe – 12 GZ „Rozbrykane Tygryski” oraz 18 GZ „Wilczki”.*

**Harcerz –ambitny**

Zawsze i wszędzie jest ich pełno – gotowi, by zrobić to, co do nich należy. Dobrze zgrani, w jednej tonacji, nastrojeni do podejmowania wyzwań – pod batutą ich mistrza drużynowego… Zapalczywość i determinacja tych osobników nie daje możliwości, by, choć na chwilę, coś sobie odpuścić. Prawdziwi strażnicy właściwego – harcerskiego porządku.

*W Szczepie działają (na razie) dwie drużyny harcerskie – 43 DH „Lupus” oraz 46 DH „Felis”.*

**Harcerz Starszy – Aktywny**

Mawiają, że to trudny wiek i ciężka z nimi praca. No cóż, zdarza się… Jednak, trudno sobie wyobrazić jakiekolwiek środowisko harcerskie bez ich ciekawości świata czy bez ich chęci pomocy. Niczym aspiryna przy bólu głowy. Niczym skórka od banana rzucona pod nogi… Jedno jest pewne – z nimi wszystko się zmienia i nic nie pozostaje zwyczajne… No i bardzo dobrze…

*W Szczepie działa jedna drużyna starszoharcerska – 39 Harcerska „Drużyna Szarżującego Dzika”.*

**Wędrownik – pomocny**

Hartują ciała, dusze i umysły. Rozpracują wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Strach się ich bać… To właśnie Ci, którzy w pełni realizują plan „czynienia sobie ziemi poddanej” - nigdy nie zapominając o niesieniu pomocy. Zawsze pierwsi na froncie walki, gotowi na wszystko. Rzuć im wyzwanie!

*W szczepie działa jedna drużyna wędrownicza – 35 DW „Talpa”.*

**Starszy instruktor**

Radość ogromna, że nasi starsi druhowie dalej czuwają nad tym, by harcerstwo we Wrześni miało odpowiednie warunki do pracy i wychowywania kolejnego już pokolenia. To właśnie dzięki nim możemy tak hucznie obchodzić 90-lecie harcerstwa na ziemiach wrzesińskich.

*W szczepie działa (na razie) jeden krąg instruktorski – KI „Wiarusy”.*

*pwd. Martyna Jasińska, HO Arkadiusz Nowak,*
*rys. pwd. Anna Augustyniak*

*Notatki biograficzne drużyn*

### 37 Drużyna Harcerska „Czarna Kompania” w Nekli

Drużyna powstała 1 września 2004 roku. Na początku drużynową była sam. Aleksandra Matuszak, a od kwietnia 2005 r. drużynową jest sam. Anna Chojnacka, natomiast przyboczną jest sam. Magdalena Tonder. Drużyna obecnie stara się o nadania imienia Aleksego Dawidowskiego „Alka”. Barwy drużyny są czarne. Na zbiórkach realizujemy stopnie, zdobywamy sprawności i niezbędną wiedzę harcerską, uczestniczymy w biegach patrolowych i podchodach, organizujemy ogniska nie tylko dla harcerzy, uczymy się podstawowych zasad musztry i oczywiście pionierki harcerskiej. Jednostka podzielona jest na trzy zastępy: „Czarne wiewióry”, „Nieustraszeni” oraz „Szybcy i wściekli”. Zbiórki odbywają się w każdy piątek o godzinie 18.00 w sali 48 na terenie nekielskiego gimnazjum.

### Próbna Drużyna Harcerska w Targowej Górce

Drużynę we wrześniu 2006 roku reaktywowała phm. Barbara Stawowa. Barwami drużyny jest kolor błękitny. W skład drużyny wchodzi społeczność uczniowska ze Szkoły Podstawowej. Drużyna aktywnie uczestniczy w życiu szkoły i społeczności lokalnej. Obecnie ciągle się rozwija i zaprasza na zbiórki, które odbywają się co tydzień w Szkole Podstawowej w Targowej Górce, ul. Karśnickiego 2.

### Próbna Drużyna Wędrownicza „Kohorta” w Nekli

Drużyna powstała we wrześniu 2006 roku. W skład jej wchodzą uczniowie szkół średnich, którzy poprzez swoją działalność pragną wesprzeć drużynowych w ich pracy harcerskiej. Drużynową jest dh. Kasia Kiczka, a opiekunem jest komendant hm. Zdzisław Pawlak. Barwami drużyny jest kolor brązowy. Na swoim koncie drużyna ma 2 miejsce na bazie i 7 w ogólnej klasyfikacji w 37 ogólnopolskim Rajdzie Arsenał, który odbył się w tym roku, w Warszawie. Jednostka jest bardzo ambitna i ma wiele pomysłów do zrealizowania. Zbiórki odbywają się w każdy piątek o godz. 19.00 w nekielskim gimnazjum.

### 44 Wrzesińska Drużyna Wędrownicza „Minne-Sota”

Pomysł stworzenia wędrowniczej drużyny zrodził się na wakacyjnym obozie w Łazach, w 2005 roku. Tak oto powstała niebanalna i odrobinę niereformowalna Wrzesińska „Minne-Sota”. Funkcję drużynowego pełni pwd. Grzegorz Stangreciak, a przyboczną jest sam. Marta Górniak. Drużyna nosi granatowe barwy. „Minne-Sota” oznacza wiele źródeł i tak w tym przypadku drużyna jest mieszaniną oryginalnych charakterów. Rozwaga uzupełnia szalone pomysły, a śmiech jest nieodłącznym towarzyszem zbiórek i spotkań. Każdy jest swego rodzaju „poszukiwaczem przygód”. Lubimy wyzwania i zadania wymagające wysilenia wyobraźni, dlatego zjednoczyliśmy siły w „Minne-socie”. Wszyscy staramy się prężnie działać i ciągle zaskakiwać nowymi pomysłami. W wakacje wspieramy policję w akcji półkolonijnej „Bezpieczne wakacje z mundurem”. Zbiórki drużyny odbywają się przy ZSZ, ul. Koszarowa.

Komitet Organizacyjny Kręgu Instruktorskiego „WIARUSY”
zaprasza od 25 do 27 maja 2007 r.
na uroczystość z okazji

# 90-lecia harcerstwa na Ziemi Wrzesińskiej

*pod patronatem Starosty Wrzesińskiego*

**26.5.2007 - sobota**

**godz. 16.00** – Muzeum Regionalne ul. Dzieci Wrzesińskich
- otwarcie wystawy przez starostę wrzesińskiego pt.: „Z kart historii harcerstwa Ziemi Wrzesińskiej”,

**godz. 16.30** – „Podwieczorek przy mikrofonie” w restauracji „Czardasz” nad Zalewem Wrzesińskim (dojazd od ul. Czerniejewskiej),
**godz. 18.00** – ognisko nad Zalewem Wrzesińskim (dojazd od ul. Czerniejewskiej),
**godz. 20.00** – spotkanie towarzyskie w restauracji „Czardasz” nad Zalewem Wrzesińskim.

**27.5.2007 - niedziela**

**godz. 10.00** – Harcerska msza św. w Kościele Farnym,
po mszy św.:
- pamiątkowe zdjęcie na schodach przed Kościołem Farnym,
- raport,
- przemarsz z orkiestrą pod obelisk przy ul. Harcerskiej,
- złożenie wiązanek kwiatów, wymarsz delegacji harcerzy na groby zmarłych instruktorów,
- przemarsz do amfiteatru im. Anny Jantar,

**godz. 12.00** – powitanie gości,
- przekazanie przez burmistrza klucza do miasta harcerzom,
- przekazanie burmistrzowi tablicy z nazwą ulicy – HARCERSKA,
- wręczenie podziękowań instruktorom,

**godz. 12.30 -** występ chóru „Camerata”,
- prezentacje drużyn z Ośrodka WATRA im. hm Gerarda Linke z Nekli i Szczepu ZHP Września „WRZOS” z Wrześni,
- gry i zabawy zręcznościowe - sprawnościowe punkty harcerskie,
- pokazy służb ratowniczych, policji i wojów z grodu z Grzybowa,

**godz. 16.00 -** zakończenie imprezy.

*Koszt uczestnictwa w spotkaniu towarzyskim wynosi 60 zł od osoby. Odpłatność prosimy przesłać na konto: 74 1060 0076 0000 4024 1000 2199 Bank Przemysłowo-Handlowy PBK SĄ Oddział Września. Dh. Irena Lisiak, ul. Legii Wrzesińskiej 17, 62-300 Września lub gotówką w Biurze Turystycznym „VALOSTE ”, ul. ks. Laskowskiego we Wrześni.*

**Program zlotu hufca:**

**Piątek 25 maja**
**16.00 - 18.00** przyjazd patroli na teren zlotu i zakwaterowanie (budowa biwaków)
**18.00 - 19.00** czas na zorganizowanie kolacji
**19.30 - 20.00** apel rozpoczynający zlot
**20.00 - 21.30** wspólny wieczór zapoznawczy
**21.30 - 22.00** toaleta wieczorna
**ok. godz. 23.00** gra nocna

**Sobota 26 maja**
**7.00 - 8.30** pobudka, zaprawa, toaleta poranna, śniadanie
**9.00 - 19.00** całodzienny bieg harcerski po mieście z obiadem na trasie
**19.00 - 20.00** czas na zorganizowanie kolacji
**20.00 - 21.30** ognisko zlotowe
**21.30 - 22.00** toaleta wieczorna

**Niedziela 27 maja**
**7.00 - 8.00** pobudka, toaleta poranna, śniadanie
**8.15 - 9.00** apel podsumowujący zlot
**9.00 - 10.00** rozkwaterowanie i przejazd do miasta
**10.00 - 11.00** msza święta
**11.00 - 15.00** obchody 90-lecia Harcerstwa we Wrześni (w międzyczasie obiad)